



Dr Rafał Czupryk – LICEUM I GIMNAZJUM W RZESZOWIE

## Człowiek w drodze do samego siebie

Ur. w 1973 r. w Rzeszowie. Absolwent Wydziału Socjologiczno-Historycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Ukończył Studia Podyplomowe Wychowania prorodzinnego na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Nauczyciel dyplomowany katolickiego Liceum i Gimnazjum im. Jana Pawła II Sióstr Prezentek w Rzeszowie. Dr nauk humanistycznych w zakresie historii. Adiunkt w Instytucie Historii Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zainteresowania badawcze: relacje międzyobrządkowe na pograniczu polsko-ruskim, historia szkolnictwa katolickiego, personalizm chrześcijański, pedagogika katolicka, filozofia realistyczna, technologie informatyczne i multimedialne w badaniach humanistycznych.

.....  
*„Mądrość nie polega na sprycie,  
 ale na umiejętności obstawania przy prawdach oczywistych.  
 Ten przetrwa, kto wybrał świadczenie prawdom oczywistym.*

*Kto wybrał chwilową iluzję, by na niej zarobić,  
 ten przeminie wraz z iluzją”.*

*ks. Józef Tischner*

.....

### 1. LUDZKIE OBLICZE

W tradycji starożytnej termin osoba (gr. *prosopon*, łac. *persona*) oznaczał maskę. W teatrach greckich, ów aktorski sceniczny atrybut, nie tyle zakrywał i utajniał prawdziwe oblicze aktora, co uwydatniał i wzmacniał jego wizerunek. Artysta, kreując w masce postać, odsłaniał istotę przesłania sztuki (tragedia, komedia, dramat), której treść dodatkowo wyrażana była przez akcję, słowa, gesty, a także całe ciało aktora. Tego typu intuicja stała u podstaw rozumienia terminu osoba (*persona*). W tradycji judaistycznej (starotestamentowej) pojęcia osoba używano na oznaczenie oblicza ludzkiego, a nawet boskiego. W Księdze Rodzaju czytamy: „Bóg rzekł: Uczynimy człowieka na nasz obraz, podobnego nam” (Rdz 1, 26). Oblicze człowieka

stało się obrazem oblicza Boga. Stąd w Psalmach wyrażona tęsknota za obliczem Boga: „Pan imię jego! Radujcie się przed obliczem jego; zatrwożą się od oblicza jego, ojca sierot i sędziego wdów” (Ps 67). W Nowym Testamencie termin osoba identyfikuje „ikonę Boga i Chrystusa”. Merytorycznemu pogłębieniu i rozumieniu pojęcia pomogła teologia, która wypracowała definicję Trójcy Świętej (Trzech Osób Boskich w Jednym Bogu – Ojca, Syna i Ducha Świętego i Jednej Osoby w dwuobytowaniu (Boskim i ludzkim) – Jezusa Chrystusa.

Obraz człowieka, jako osoby, został nadbudowany na klasycznej definicji Anicjusza Manliusza Sewerynusa Boecjusza, który w traktacie *Contra Eutychem et Nestorium*, wieńcząc swe rozumowanie podał definicję osoby: *persona est naturae*

rationalis individua substantia (osoba to indywidualna substancja [jednostka] natury rozumnej)<sup>1</sup>. Definicja ta opiera się na greckiej idei „logosu świata” lub „rozumu natury”, jest statyczna i anonimowa, nie uwzględnia niepowtarzalności ludzkiego „ja”. We współczesnej filozofii pojęcie osoba jest kluczowe dla chrześcijańskiego i niechrześcijańskiego personalizmu, mającego źródła w chrześcijańskim (zwłaszcza tomistycznym) rozumieniu osoby i nie uważającym osób za rodzaj rzeczy, lecz za osobne ontologiczne pojęcie. Personalisci rozumieją osobę jako suwerenny podmiot (byt świadomy swego istnienia), który obdarzony rozumem, wolną wolą poprzez którą zdolny jest do różnorodnych działań (do życia społecznego i łączenia się ze wspólnotą bez rozbicia swej podmiotowości i indywidualności), wyłania z siebie akty specyficznie ludzkie (świadome i dobrowolne). Człowiek działając, aktualizuje własne możliwości, odsłania swoją naturę (czyli osobę), ujawnia charakter i system wartości, w ten sposób spełnia się. W pojęciu osoby występuje według personalistów antynomia fundamentalna co oznacza, że osobą jest się przez inną osobę lub osoby. Egzystencję człowieka określają więc w sposób zasadniczy relacje: między osobowym Bogiem, między osobami i samym sobą. Dzięki swej relacyjności człowiek uzyskuje własną tożsamość<sup>2</sup>.

## 2. GWARANCJE OSOBOWEGO ROZWOJU CZŁOWIEKA

W klasycznym nurcie antropologii filozoficznej wyróżnia się cechy, których realizacja jest gwarantem pełni rozwoju osobowego człowieka. Wśród nich wymienia się: zdolność do intelektualnego poznawania, zdolność do miłości, zdolność do wolności, zdolność do religii – jako te, które ujawniają transcendencję i godność człowieka w stosunku do natury. Na stosunek zaś człowieka do społeczności osób wskazują: godność bytu osobowego, zupełność oraz podmiotowość wobec praw. Obie grupy cech wzajemnie się uzupełniają i tworzą determinanty ludzkiego ducha.

Zdolność do intelektualnego poznawania, to sprawność dzięki której człowiek, jako istota rozumna, nakierowany jest na poznanie prawdy. Poprzez poznanie i w poznaniu człowiek przekracza świat przyrody – transcenduje naturę. Cała kultura a także i technika (dzieła i wytwory ludzkiego umysłu) ukazują człowieka jako tego, który „panuje” nad przyrodą. Zdolność do miłości, to zdolność do wychodzenia z siebie w stronę innych bytów (osób), to zdolność do poświęcania się dla drugich. Życie człowieka tworzy specyficzną przestrzeń wolności, wyrażającą się w zdolności do bycia „dla osoby drugiej” i nadaje zasadniczo sens życiu

<sup>1</sup> Boecjusz, rzymski filozof i polityk, tłumacz Arystotelesa; „przerzucał mosty” nad przepaściami historycznych epok (pośrednik między starożytnością a średniowieczem) ukazując ciągłość dziejów myśli. Wśród największych jego zasług jest „chrystianizacja antycznego ideału człowieka”, co oznaczało, że to co najszlachetniejsze w doświadczeniu starożytnych stało się przygotowaniem do przyjęcia Ewangelii. Zob. Boecjusz, *Traktaty Teologiczne*, Kęty 2001; *Wielka Historia Świata*, t. 6. red. M. Szulc, Kraków 2001; A. Kijewska, *Filozofia Boecjusza – pomiędzy terapią a ćwiczeniem duchowym*, „Acta Mediaevalia” XV (2002).

<sup>2</sup> Por. Cz. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 2000, s. 84; zob. także: <http://ptta.pl/pef/pdf/o/osoba.pdf>; <http://ptta.pl/pef/pdf/c/czlowiek.pdf>; <http://www.personalizm.pl/polrocznik/numer-2/personalizm-uniwersalistyczny/>; <http://www.kns.gower.pl/slownik/personalizm>.

i całemu działaniu osobowemu. Zdolność do wolności, to zdolność do suwerennych aktów decyzyjnych, a więc w sensie ścisłym, do działań wolnych. Od aktu decyzji nie można się w żaden sposób uwolnić i nie można tego aktu komuś innemu „przekazać”. Wolność konstytuuje się wewnątrz samego człowieka, jako zdolność do „samoposiadania”, „samostanowienia”, „samoopanowania”. Wolny wybór to dobrowolna decyzja, związana ze sferą życia moralnego człowieka. Tylko w suwerennych aktach decyzyjnych, człowiek ujawnia się jako istota rzeczywiście wolna. Ważną sprawnością, która ujawnia transcendencję i godność człowieka w stosunku do natury jest zdolność do religii. Człowiek z natury jest religijny, co wyraża w różnych formach sprawowania kultu, w modlitwach, a przede wszystkim w otwarciu się na Boga jako na ostateczny cel własnego życia. W strukturę życia religijnego wchodzi rozum, wola i miłość. W doświadczeniu religijności człowiek odkrywa najgłębszą prawdę o sobie, prawdę o tym, że jest istotą przygodną, że jego życie ma sens, że jest równy wszystkim innym ludziom w swej naturze. Element religijności to naturalna cecha osobowa, z której nikt ani nic nie może człowieka wydziedziczyć ani tym bardziej zastąpić jakąś namiastką „humanizmu” czy przeżycia estetycznego. Zakłócenia, ograniczenia lub wręcz niszczenie tego aspektu życia człowieka odbijają się negatywnie na jego osobowej kondycji.

Drugą grupę cech osobowych człowieka, które wskazują na relacje zarówno do innych osób, jak i całych społeczności ludzkich, stanowią: godność bytu osobowego, zupełność oraz podmiotowość wo-

bec praw. Godność człowieka, jako bytu stojącego najwyżej w hierarchii jestestw żywych przejawia się w tym, że człowiek jest istotą rozumną, wolną, zdolną do miłości i poświęcenia, która w naturze swej została uposażona w sprawności, dzięki którym jest nieredukowalna do świata przyrody (potrafi ją transcendować). Z tej przyczyny wszelkie działania muszą być nakierowane na dobro osoby ludzkiej jako jedynej i samego w sobie celu. Zupełność, jako kolejna cecha osobowa człowieka, oznacza, że złożone są w nim wszystkie potencjalności, które stanowią o istocie jego człowieczeństwa. Prawda ta wskazuje, że człowiek, choć jest bytem społecznym i wchodzi w różnorodne relacje, to jednak do pełni swego istnienia nie potrzebuje niczego z zewnątrz, co by go czyniło w pełni czołwiekiem jako takim. Ostatnią cechą osobową człowieka jest jego podmiotowość wobec praw. Oznacza to, że jest on nośnikiem osobowych praw sobie właściwych i nie jest poddany ogólnym prawom przyrody. Człowiek odczytuje w sobie prawo, podejmuje decyzję działania lub jego zaprzestania i sam jest ostatecznym celem prawa. Prawo tylko wtedy jest prawem słusznym, kiedy gwarantuje realizację dobra osoby. Prawa tworzone przez jakiegokolwiek instytucje, które nie gwarantują życia, dobra i rozwoju osoby nie muszą być przestrzegane, gdyż są w istocie swej fundamentem bezprawia. Godzą w człowieka<sup>3</sup>.

### 3. PERSONALIZM

Kluczem do zrozumienia ontologicznej prawdy i aksjologii człowieka jest personalizm. Według personalizmu człowiek jest osobą, która w wymiarze ontologicznym

<sup>3</sup> Szerzej o gwarancjach osobowego rozwoju człowieka czytaj: M.A. Krąpiec, *Ja-człowiek*, Lublin 1991, s. 101-391; A. Maryniarczyk, *Zeszyty z metafizyki*, t. III, Lublin 1999, s. 99-100.

posiada cechy transcendentne. Dodatkowo jest to koncepcja integralna, ponieważ odnosi się do wszystkich sfer ludzkiego działania. Wskazuje na związek kultury z doskonaleniem świata zewnętrznego i samego człowieka jako punktu centralnego owego świata, gdzie ostatecznym celem i sensem kultury jest człowiek i jego wszechstronny, osobowy rozwój<sup>4</sup>. W personalizmie wszelkie działania człowieka są kulturotwórcze, o ile są świadome i dobrowolne, czyli poznawcze i wolitywne, które osiągają swoją kulminację w akcie miłości. Oczywiście wszystkie zjawiska kulturowe to efekt ingerencji człowieka jako bytu rozumnego, ale tylko kultura respektująca naturalną hierarchię wartości, używająca ich z dobrem ludzkiej osoby jest kulturą prawdziwie ludzką<sup>5</sup>. Kultura personalistyczna to ta, która afirmuje niezbywalną wartość osoby, co zauważył Gabriel Marcel mówiąc: „*być człowieka jest bardziej istotne aniżeli mieć*”<sup>6</sup>. Wszystkie więc wartości powinny być podporządkowane sferze być a nie mieć. Nie znaczy to, że wartości „materialne” albo „niższe” są deprecjonowane: są one przecież niezbędne dla człowieka. Nie mogą jednak stać się celem samym w sobie. Muszą być zawsze podporządkowane integralnie pojmowanemu dobru. W przeciwnym razie duchowo człowieka zubożą<sup>7</sup>.

Wiele filozoficznych i teologicznych prób zrozumienia człowieka, podejmowanych od czasów wczesnej myśli greckiej, kierowało się inspiracją religijną, inne miały odcień naukowy lub humanistycz-

ny. Myśl personalistyczną można odnaleźć już u Anaksagorasa, Sokratesa, Platona, Arystotelesa, poprzez Boecjusza, św. Augustyna wyrażającego personalizm w De Trinitate i Wyznaniach, aż do Awicenny i św. Tomasza z Akwinu, którzy wydobyli personalistyczną interpretację Arystotelesa, uwydatniając w ten sposób szczególnie geniusz wschodniej i zachodniej kultury. Podczas gdy termin *persona* był już obecny w filozofii klasycznej i w starożytności chrześcijańskiej, to personalizm jako pojęcie pojawił się dopiero w XVIII w. (1737) we Francji na oznaczenie indywidualizmu (egocentryzmu, egoizmu), a następnie – niezależnie – w Niemczech w r. 1799, gdzie w dziele *Über die Religion* użył go Friedrich Schleiermacher dla wyrażenia poglądu (przeciwstawnego panteizmowi Johanna Herdera), że Bóg jest osobą, a nie abstrakcyjną zasadą. W XX w. nazwa personalizm pojawiła się w dziele Charlesa B. Renouviere *Le Personnalisme* (Paris 1903), w którym autor przedstawił metafizykę personalizmu, socjologię personalizmu i eschatologię personalizmu – system humanistyczno-moralny, wywodzący się z kantyizmu. W Polsce personalizm rozwinął się szczególnie w dziedzinie filozofii, teologii i na gruncie historii. Pierwszy użył tego terminu Wincenty Lutosławski w 1887 r. Ostatecznie, personalizm stał się stanowiskiem filozoficznym, służąc potwierdzeniu osobowej godności człowieka jako podmiotu, podkreślając jego wartość w kategoriach rzeczywistości metafizycznej i akcentując jego wolność

<sup>4</sup> F. Adamski, *Edukacja, rodzina, kultura. Studia z pedagogiki społecznej*, Kraków 1999, s. 108.

<sup>5</sup> Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek w kulturze*, t. 19, Lublin 1999, s. 35; tenże, *Odzyskać świat realny*, t. 23, Lublin 1999, s. 380; S. Kowalczyk, *Filozofia kultury. Próba personalistycznego ujęcia problematyki*, Lublin 1996, s. 54.

<sup>6</sup> S. Kowalczyk, *Filozofia kultury*, s. 181.

<sup>7</sup> Tamże, s.98.

wobec formowania się filozofii totalitarnych. Uznając złożoność ludzkiej egzystencji wskazał na elementy ludzkiej duszy, w której spotykamy jednocześnie to, co transcendentne, i to, co skończone<sup>8</sup>.

Personalizm chrześcijański jako prąd filozoficzno-teologiczny obecny w katolicyzmie w XX w. (od ok. 1930 r.), wyrósł na gruncie nauki Kościoła i stanowi pogłębioną refleksję nad integralną prawdą o człowieku jako osobie. Nie jest to kierunek jednorodny, ale obejmuje różne nurty: tomistyczny, aksjologiczny, egzystencjalny, społeczno-ekonomiczny. Każdy z nich podkreśla szczególną rolę i wartość osoby ludzkiej ze względu na nią samą, uznając ją za byt biologiczny, historyczny i transcendentny. Rozwój osoby ludzkiej rozumiany jest jako cel życia społecznego, a prymat wartości osobowych (rozum, wolność), stawiany jest przed wartościami ekonomicznymi i strukturami społecznymi, które warunkują ich postęp i rozwój. Do przedstawicieli personalizmu chrześcijańskiego zalicza się m.in.: Pierre'a Teilharda de Chardin, Jacquesa Maritaina, Gabriela Marcela, Emmanuela Mouniera. Na gruncie polskim antropologię personalizmu rozwinęli m.in.: Wincenty Granat, Stefan Świeżawski, Mieczysław A. Krąpiec, Mieczysław Gogacz, Józef Tischner, Czesław Bartnik, Karol Wojtyła – papież Jan Paweł II.

#### 4. PERSONALIZM JANA PAWŁA II

Przy tworzeniu pojęcia osoba personalizm chrześcijański odwoływał się do wspomnianej wcześniej klasycznej formuły Boecjusza („osoba jest indywidualną substancją natury rozumnej”). Dla XX-wiecznych personalistów okazała

się ona jednak niewystarczająca. Wśród wielu nowych określeń osoby ludzkiej reprezentatywną definicję podał Sługa Boży Jan Paweł II. Począwszy od rozważań filozoficznych ujętych w pracach przed wyborem na biskupa Rzymu, *jego teoria człowieka uzyskała pełny kształt w myśli teologicznej zaprezentowanej w nauczaniu papieskim. Poczesne miejsce zajmuje w tym zakresie pierwsza programowa encyklika Redemptor hominis (1979)*, w której papież w całości poświęcił rozważania osobowej wielkości i godności człowieka.

Personalizm Karola Wojtyły ukształtował się pod wpływem dwóch zjawisk XX w.: ateistycznych, nieludzkich totalitaryzmów oraz pełnego nadziei nurtu odnowy Kościoła katolickiego zainicjowanego przez Sobór Watykański II. Natomiast czasy w jakich Jan Paweł II rozpoczął swój pontyfikat naznaczone były wzrastającym napięciem politycznym między Wschodem a Zachodem oraz pogłębiającymi się przeciwieństwami społecznymi i gospodarczymi w skali ogólnoludzkiej, co określała się niekiedy mianem przeciwieństw Północy i Południa. Był to również okres dynamicznego postępu w rozwoju nauki i techniki w dziedzinie przyrodniczej, humanistycznej, w którym jednak badania nauk humanistycznych zaczęły obracać się przeciw człowiekowi. Rozwój psychotechniki i socjotechniki w połączeniu z dalszymi postępami techniki przyrodniczej, zwłaszcza elektroniki i opierającej się na niej rozbudowie środków przekazu społecznego i zarządzania, umożliwił na wielką skalę manipulację społeczną i polityczną. Zamiast służyć człowiekowi zmasowana i poszerzona technologia zaczęła grozić zniewoleniem. W tej sytuacji

<sup>8</sup> Por. Encyklopedia Chrześcijaństwa. Historia i współczesność 2000 lat nadziei, Kielce 2000, s. 554; zob. także: <http://www.personalizm.pl/polrocznik/numer-2/personalizm-universalistyczny/>



główną troską papieża stał się człowiek, rozważany w perspektywie zbawienia, w odniesieniu do Chrystusa, gdyż „tajemnica człowieka – o czym pisał papież w Encyklice *Redemptor hominis* – wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego”<sup>9</sup>. Dla Jana Pawła II człowiek nie był tylko koncepcją lub rzeczywistością, która konkretyzuje się jedynie w wymiarze wspólnot przez współdziałanie, w wymiarze pracy oraz całego jej efektu czyli w wymiarze kultury, którą człowiek kształtuje i przez którą jest kształtowany. Człowiek w oczach papieża to osoba, która transcendując samą siebie tylko w Bogu może znaleźć odpowiedź na konstytutywne pytanie: *Kim jestem?* To Chrystus jest dla człowieka Drogą, Prawdą i Życiem i tylko On pokazuje racjonalną i zbawczą perspektywę<sup>10</sup>.

Personalizm Jana Pawła II oparł się na ścisłym związku filozofii z teologią, a zwłaszcza refleksji nad życiem, na co zwrócił uwagę biograf papieża George Weigel: „Filozofia Wojtyły nigdy nie była celem

samym w sobie, ale pozostawała w służbie jego apostołskiego, ewangelizacyjnego i duszpasterskiego życia. Jego personalizm był przeciwieństwem tak indywidualizmu, jak i kolektywizmu”<sup>11</sup>. W liście do rodzin *Gratissimam Sane* papież stwierdził: „Miłość, cywilizacja miłości związane są z personalizmem, bo chodzi o osobę zdolną stawać się darem dla drugich, a co więcej, znajdującą w tym radość”<sup>12</sup>. Papieska wizja człowieka była integralna – obejmowała osobę i jej dzieło. Ludzki czyn stanowił najodpowiedniejszą perspektywę spojrzenia na człowieka, bowiem „w czynie – o czym pisał papież w Encyklice *Veritatis splendor* – osoba aktualizuje swoje możliwości i potencjalności – to czyn prowadzi osobę ku doskonałości”<sup>13</sup>.

Geneza nauczania Jana Pawła II na temat człowieka sięga „czasów krakowskich”, kiedy w naukowej refleksji podejmował rozważania ogniskujące wokół mistyczno-religijnego fenomenu ludzkiej osoby<sup>14</sup>. Człowiek interesował go niejako od zawsze – jako osoba stająca się w czy-

<sup>9</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, zob. [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/r\\_hominis.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/r_hominis.html)

<sup>10</sup> Por. tamże.

<sup>11</sup> G. Weigel, *Świadek nadziei*, Kraków 2005.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam Sane*, zob. [http://www.niedziela.pl/artukul.php?id=1152167726\\_13003001006](http://www.niedziela.pl/artukul.php?id=1152167726_13003001006)

<sup>13</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, zob. [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/veritatis\\_2.html#m2](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/veritatis_2.html#m2)

<sup>14</sup> W książce *Przekroczyć próg nadziei*, Jan Paweł II na pytania postawione przez Vittorio Mesoriego odpowiada: „Zainteresowanie człowiekiem jako osobą było we mnie bardzo dawne. Może pochodziło także z tego, że nigdy nie miałem szczególnego zamiłowania do nauk przyrodniczych. Człowiek interesował mnie zawsze: naprzód – na studiach polonistyki – jako twórca języka, jako temat literacki, a z kolei, gdy odkryłem drogę powołania kapłańskiego, zaczął mnie interesować jako centralny temat duszpasterski. Było to już w czasie powojennym, kiedy rozgorzała polemika z marksizmem, a dla mnie najważniejszą rzeczą stali się młodzi ludzie, którzy przychodzili do mnie nie tyle z pytaniami o istnienie Boga, ale z pytaniami o to, jak żyć. Jak żyć, to znaczy jak znaleźć rozwiązanie dla problemów miłości i małżeństwa, a także dla problemów pracy zawodowej. To byli właśnie ci młodzi ludzie z okresu pookupacyjnego, którzy głęboko zapisali się w

nach i poprzez czyny<sup>15</sup>, a dokładniej: poprzez dobro lub zło w nich realizowane<sup>16</sup>. Konfrontując personalizm tomistyczny (także augustyński) z personalizmem polskim, fenomenologicznym (E. Husserl, M. Scheler, R. Ingarden, E. Stein) i z innymi współczesnymi systemami, K. Wojtyła w koncepcji osoby opowiedział się za syntezą substancjalności i relacyjności (św. Augustyn, św. Tomasz). Osobę rozumiał jako byt substancjalny, istniejący w sobie, jak i najdoskonalszy akt bytu. Osoba to jednak nie tylko indywidualna substancja. W znaczeniu ontycznym to przede wszystkim „ktoś”. W dziele *Miłość i odpowiedzialność* K. Wojtyła konstatuje: „Człowiek jest przedmiotowo „kims”

– i to go wyodrębnia wśród reszty bytów widzialnego świata, które przedmiotowo są zawsze tylko „czymś”<sup>17</sup>. Człowiek jest „kims” w sensie ontycznym z natury bez względu na czyny, jakich jest sprawcą, natomiast „kims” w sensie moralnym, etycznym staje się poprzez świadome działanie, przez spełnianie konkretnych czynów. W ontologicznym rozumieniu człowieka jest zatem zakorzenione jego rozumienie aksjologiczne. Ze swej natury człowiek jest bytem osobowym, dlatego przysługuje mu właściwa osobie podmiotowość. Jako osobowy podmiot jest wartością i świętością, którego nie wolno traktować jak środek do celu, ale jako cel sam w sobie<sup>18</sup>. To właśnie wartość osoby,

mojej pamięci, którzy swoimi pytaniami w pewnym sensie mnie wskazywali drogę. Z obcowania z nimi, z uczestniczenia w ich życiowych problemach, zrodziło się naprzód studium, którego treść zawarłem w tytule: *Miłość i odpowiedzialność*. Praca na temat osoby i czynu powstała później, ale zrodziła się z tego samego źródła. Poniekąd nie można było do tego tematu nie dojść, skoro już się raz wkroczyło na obszar tych egzystencjalnych pytań człowieka, a myślę, że chodzi tu nie tylko o człowieka naszych czasów, ale poniekąd o człowieka wszystkich czasów”: V. Messori, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 149.

<sup>15</sup> W wypracowanej na Soborze Watykańskim II Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, której współautorem był kard. K. Wojtyła czytamy: „(...) człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego”; zob. <http://www.kns.gower.pl/vaticanum/gaudium.htm>

<sup>16</sup> Z samorealizacją poprzez czyny wiąże się nierozzerwalnie pojęcie moralności i etyki, które K. Wojtyła definiuje w sposób następujący: „Moralność sama jest życiem i dziedziną życia, wiąże się z działaniem człowieka. Twórcą moralności jest więc człowiek poprzez swoje działanie. Tworzy ją on i współtworzy m.in. przez to, że wpływa na czyny innych ludzi. Praktyka idzie tutaj przed teorią. Znamienne są w tej dziedzinie te słowa o Jezusie Chrystusie: „zaczął czynić i nauczać” – znamienne jest wysunięcie czynu przed nauką. Otóż etyka jest nauką, jest zbiorem twierdzeń, sądów, które jakkolwiek niewątpliwie są nastawione na to, aby kierować czynami, tym niemniej znajdują się do tych czynów w takim stosunku jak swoista teoria do samej praktyki. Przede wszystkim bowiem poszczególne czyny ludzkie mają zawsze charakter konkretny, ściśle indywidualny, a zasady formułowane i uzasadnione w etyce mają charakter ogólny i abstrakcyjny”; zob. K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Wrocław 2000, s. 13.

<sup>17</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, zob. [http://www.nonpossumus.pl/biblioteka/karol\\_wojtyla/milosc\\_i\\_odpowiedzialnosc/r1\\_1.php](http://www.nonpossumus.pl/biblioteka/karol_wojtyla/milosc_i_odpowiedzialnosc/r1_1.php)

<sup>18</sup> Wyjaśnienie tych słów podaje sam K. Wojtyła: „(...) powinien każdy byt stworzony być po prostu jak najbardziej sobą oraz osiągnąć całą pełnię tej doskonałości, do jakiej jest zdolny z samej

wartość absolutna, wyznacza bezpośrednio godność każdego człowieka.

Ze względu na wartość i godność każdego człowieka, już samo jego istnienie – od poczęcia do naturalnej śmierci – jest wielkim dobrem, które należy bezwzględnie chronić, którego nie wolno niszczyć. W encyklice *Evangelium vitae* Jan Paweł II podkreślił obowiązek „miłowania ludzkiego życia i służenia mu, bronięcia go i wspomagania”<sup>19</sup>. Papież postawił nawet wymóg okazywania czci i miłości każdej osobie i jej życiu – był stanowczo przeciwny aborcji i eutanazji, co jasno wyartykułował: „(...) przerywanie ciąży i eutanazja są (...) zbrodniami, których żadna ludzka władza nie może uznać za dopuszczalne”<sup>20</sup>. Z tego samego powodu przeciwny był również karze śmierci i wojnie, czemu dawał wielokrotnie wyraz w swoich licznych publicznych wystąpieniach<sup>21</sup>. Zalecając podmiotowe traktowanie człowieka postulował uznanie wartości miłości i miłosierdzia w stosunkach między-

osobowych. W książce *Przekroczyć próg nadziei* czytamy: „Osoba jest takim bytem, że właściwym do niej odniesieniem jest miłość. Jesteśmy sprawiedliwi wobec osoby, jeżeli ją miłujemy – tak Boga, jak i ludzi”<sup>22</sup>. Ewangeliczne przykazanie miłości, domaga się – jak twierdził papież – „afirmacji osoby dla niej samej”<sup>23</sup>. O miłosierdziu zaś w stosunkach międzyosobowych poświęcił Jan Paweł II Encyklikę *Dives in misericordia*. W dokumencie czytamy: „(...) relacja miłosierdzia opiera się na wspólnym przeżyciu tego dobra, jakim jest człowiek, na wspólnym doświadczaniu tej godności, jaka jest mu właściwa. To wspólne doświadczenie sprawia, że syn marnotrawny zaczyna widzieć siebie i swoje czyny w całej prawdzie (takie widzenie w prawdzie jest autentyczną pokorą); dla ojca zaś właśnie z tego powodu staje on się dobrem szczególnym: tak bardzo widzi to dobro, które się dokonało na skutek ukrytego promieniowania prawdy i miłości, że jak gdyby zapomina o całym

swojej natury. Bóg jako cel wszystkich stworzeń nie odrywa tychże stworzeń od siebie (...). Bóg jako cel człowieka bynajmniej tego człowieka nie odciąga od jego własnej doskonałości, od pełni człowieczeństwa, ale go w tej pełni tym mocniej osadza i gruntuje. Wszystko, co jest rzeczywistą doskonałością człowieka, co w jakimkolwiek kierunku go realnie udoskonala, równocześnie ma za cel Boga, jest pośrednio ujawnieniem Jego doskonałości, Jego pełni, i to bez względu na to, czy bywa przez kogokolwiek w ten sposób uświadomione, czy nie”. Zob. *Elementarz etyczny*, s. 59.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium Vitae*, zob. [http://www.vatican.va/holy\\_father/john\\_paul\\_ii/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_25031995\\_evangelium-vitae\\_pl.html](http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae_pl.html)

<sup>20</sup> Tylko w Encyklice *Evangelium Vitae* znajdujemy dogmatyczną formułę wypowiedzianą przez papieża potępiającą wszelkie zabójstwo niewinnej ludzkiej istoty, w szczególności aborcję i eutanazję. Zob.: [http://www.vatican.va/holy\\_father/john\\_paul\\_ii/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_25031995\\_evangelium-vitae\\_pl.html](http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae_pl.html)

<sup>21</sup> Dla przykładu, w wystąpieniu do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej w styczniu 1998 r. papież mówił: „(...) Kościół będzie zawsze obecny tam, gdzie człowiek rodzi się, cierpi i umiera, upomina się o wszystkich cierpiących z powodu prześladowań i wojen, mając na myśli szczególnie „miejsca zapalne” (...).” Por. <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/w/wp/janpawelii/przemowienia/korpusdypl1998.html>

<sup>22</sup> V. Messori, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 150.

<sup>23</sup> Tamże.



złu, którego przedtem dopuścił się syn”<sup>24</sup>. W Posynodalnej Adhortacji Apostolskiej *Christifideles laici* Jan Paweł II odniósł się z kolei do problematyki stosunków społecznych. W dokumencie tym postulował iż „także w życiu gospodarczo-społecznym trzeba uszanować i podnosić godność osoby ludzkiej, pełne jej powołanie i dobro całego społeczeństwa. Człowiek bowiem jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczo-społecznego, a żadne prawo, struktury czy mechanizmy tego życia nie mogą być sprzeczne z zasadą sprawiedliwości i miłości”<sup>25</sup>. Tylko przykazanie miłości, co przypomniał papież, „rzuca światło nie tylko na życie poszczególnych osób, lecz również całego społeczeństwa. (...) Zakłada poszanowanie każdej osoby i jej praw; zawiera reguły sprawiedliwości społecznej, których celem jest przyznanie każdej osobie tego, co się jej należy, oraz harmonijny rozdział dóbr doczesnych pomiędzy osoby, rodziny i grupy. (...) Fundamentem prawdziwego pokoju jest ewangeliczne przykazanie miłości braterskiej, solidarności i wzajemnej pomocy o uniwersalnym wymiarze”<sup>26</sup>.

Podsumowując powyższe rozważania, które stanowią jedynie skromny zarys szerokiej problematyki na temat człowieka jako osoby, cech, które warunkują jego osobowy rozwój, odwołując się do personalizmu chrześcijańskiego reprezentowanego w nauczaniu papieża Jana Pawła II pozostaje zapytać: Dlaczego warto starać się być człowiekiem? I tym razem wy-

mowne są słowa papieża zapisane na kartach książki *Wstańcie, chodźmy!*, które jakby ujawniają jego personalistyczną fascynację człowiekiem: „Ja za wszystkich po prostu modłę się dzień w dzień. Gdy spotykam człowieka, to już się za niego modłę i to zawsze pomaga w kontakcie z nim. Trudno mi powiedzieć, jak ludzie to odbierają – trzeba by ich zapytać. Mam jednak taką zasadę, że każdego przyjmuję jako osobę, którą przysłał Chrystus – jako tego, którego mi dał i zarazem zadał”<sup>27</sup>.

#### STRESZCZENIE

Człowiek to osobowy podmiot, świadomy swego istnienia, obdarzony rozumem, wolną wolą, zdolny do różnorodnych działań (relacji), poprzez które aktualizuje własne możliwości, odsłania swoją naturę (osobę), ujawnia charakter i system wartości – w ten sposób spełnia się. W klasycznym nurcie antropologii filozoficznej gwarancją pełnego rozwoju osobowego człowieka są określone determinanty, które ujawniają transcendencję i godność człowieka w stosunku do natury (zdolność intelektualnego poznawania, miłości, wolności, religii) i do społeczności osób (godność bytu osobowego, zupełność oraz podmiotowość wobec praw). Kluczem do zrozumienia ontologicznej prawdy i aksjologii człowieka jest personalizm. Na gruncie nauki Kościoła (personalizm chrześcijański) stanowi on pogłębioną refleksję nad integralną prawdą o czło-

<sup>24</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, zob. [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/dives.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/dives.html)

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *Christifideles laici*, zob. [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/adhortacje/christifideles.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/christifideles.html)

<sup>26</sup> Zob. Jan Paweł II, *Katecheza o Kościele* (28.07.1993), [w:] *Dzieła zebrane Jana Pawła II. Katechezy*, t. VII, cz. 2, Kraków 2008.

<sup>27</sup> Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 58.

wieku jako osobie. Nie jest to kierunek jednorodny. Obejmuje różne nurty: tomistyczny, aksjologiczny, egzystencjalny, społeczno-ekonomiczny. Każdy z nich podkreśla jednak szczególną rolę i wartość osoby ludzkiej ze względu na nią samą. Do grona przedstawicieli personalizmu chrześcijańskiego należy także Sługa Boży Jan Paweł II. Człowiek w jego oczach to osoba, która transcendując samą siebie tylko w Bogu może znaleźć odpowiedź na konstytutywne pytanie: Kim jestem? To Chrystus – o czym niejednokrotnie mówił papież – jest dla człowieka Drogą, Prawdą i Życiem i tylko On pokazuje racjonalną i zbawczą perspektywę. Retrospekcja nauczania papieskiego o człowieku, omówiona jedynie w zarysie w niniejszym artykule, jest formą skromnej odpowiedzi na apel papieża Benedykta XVI, który podczas wizyty apostolskiej w Polsce zwrócił się do Polaków tymi słowami: „(...) Proszę was, pielęgnujcie to bogate dziedzictwo wiary poprzednich pokoleń, dziedzictwo myśli i posługi wielkiego Polaka, Papieża Jana Pawła II (...)” /Warszawa, 26 maja 2006 r./.

#### SUMMARY

Man on the Way to Himself... A human being is a personal subject, aware of his existence, endowed with reason, free will, able to take action (develop relations), through which he enhances his own abilities, uncovers his nature (personality), reveals his character and system of values – all leading to self-fulfillment. In the classical current of philosophical anthropology the complete personal development is guaranteed

by specific determinants which reveal transcendence and human dignity in comparison with nature (ability of intellectual cognition, love, freedom, religion) and social environment (dignity of personal existence, completeness and subjectivity before the laws). The key to understanding the ontological truth and human axiology is personalism. It constitutes a detailed reflection on the integral truth about the human being as a person on the basis of the Church's teachings (Christian personalism). This trend does not appear to be homogeneous. It comprises various currents: thomistic, axiological, existential, socio-economic. However, each of them highlights the special role and value of the human person with regard to himself. One of the representatives of the Christian personalism was the servant of the Lord, John Paul II. He perceived man as the person who by transcending himself only in God is able to obtain the answer to the essential question: Who am I? It is Christ – as the Pope mentioned many times - that is the Way, the Truth and the Life and only He can unveil the rational and saving perspective. The retrospection of papal teaching on the human being, discussed only in an outline in the present article, is a form of modest response to an appeal of Pope Benedict XVI, who addressed the Polish people during his apostolic visit to Poland with the words: “(...) I ask you, cultivate the rich heritage of faith of the former generations, the heritage of thoughts and ministry of the great Pole, Pope John Paul II (...)” /Warsaw, 26 May 2006/.

**BIBLIOGRAFIA**

Źródła elektroniczne:

Sobór Watykański II, Gaudium et spes, zob.: <http://www.kns.gower.pl/vaticanum/gaudium.htm>

Wojtyła K., Miłość i odpowiedzialność, zob. [http://www.nonpossumus.pl/biblioteka/karol\\_wojtyla/milosc\\_i\\_odpowiedzialnosc/r1\\_1.php](http://www.nonpossumus.pl/biblioteka/karol_wojtyla/milosc_i_odpowiedzialnosc/r1_1.php)

Jan Paweł II, Encyklika Redemptor hominis, zob. [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/r\\_hominis.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/r_hominis.html)

Jan Paweł II, Encyklika Veritatis splendor, zob. [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/veritatis\\_2.html#m2](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/veritatis_2.html#m2)

Jan Paweł II, Encyklika Evangelium Vitae, zob. [http://www.vatican.va/holy\\_father/john\\_paul\\_ii/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_25031995\\_evangelium-vitae\\_pl.html](http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_25031995_evangelium-vitae_pl.html)

Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska Christifideles laici, zob. [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/adhortacje/christifideles.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/christifideles.html)

Jan Paweł II, Encyklika Dives in misericordia, zob. [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/dives.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/dives.html)

Jan Paweł II, List do rodzin Gratissimam Sane, zob. [http://www.niedziela.pl/arttykul.php?id=11521677\\_2613003001006](http://www.niedziela.pl/arttykul.php?id=11521677_2613003001006)

<http://www.personalizm.pl/polo-rocznik/numer-2/personalizm-uniwersalistyczny/>

<http://ptta.pl/pef/pdf/o/osoba.pdf>; <http://ptta.pl/pef/pdf/c/czlowiek.pdf>

<http://www.kns.gower.pl/sloownik/personalizm>

**OPRACOWANIA:**

Adamski F., Edukacja, rodzina, kultura. Studia z pedagogiki społecznej, Kraków 1999.

Bartnik Cz., Personalizm, Lublin 2000.

Boecjusz, Traktaty Teologiczne, Kęty 2001.

Dzieła zebrane Jana Pawła II. Katechezy, t. VII, cz. 2, Kraków 2008.

Encyklopedia Chrześcijaństwa. Historia i współczesność 2000 lat nadziei, Kielce 2000.

Jan Paweł II, Pamięć i tożsamość, Kraków 2005.

Jan Paweł II, Wstańcie, chodźmy!, Kraków 2004.

Kijewska A., Filozofia Boecjusza – pomiędzy terapią a ćwiczeniem duchowym, "Acta Mediaevalia" XV (2002).

Kowalczyk S., Filozofia kultury. Próba personalistycznego ujęcia problematyki, Lublin 1996.

Krąpiec M. A., Człowiek w kulturze, t. 19, Lublin 1999.

Krąpiec M. A., Odzyskać świat realny, t. 23, Lublin 1999.

Krąpiec M.A., Ja-człowiek, Lublin 1991.

Maryniarczyk A., Zeszyty z metafizyki, t. III, Lublin 1999.

Messori V., Przekroczyć próg nadziei, Lublin 1994.

Weigel G., Świadek nadziei, Kraków 2005.

Wielka Historia Świata, t. 6. red. M. Szulc, Kraków 2001.

Wojtyła K., Elementarz etyczny, Wrocław 2000.

**„Jakże uroczy jest człowiek, jeśli jest człowiekiem”**

*Sofokles*